

Sygn. akt I ACa 683/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Ewa Popek
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B., Ł. B., M. B. i E. Ś.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 31 lipca 2013 r. sygn. akt I C 206/13

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1 i 2 w ten sposób, że zasądzone od pozwanego na rzecz powodów zadośćuczynienia w kwotach po 10.000 złotych podwyższa do kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych na rzecz powoda J. B. i do kwot po 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych na rzecz powodów Ł. B., M. B. i E. Ś., wszystkie z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2010 roku do dnia zapłaty;

b) w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powodów J. B., Ł. B., M. B. i E. Ś. kwotę 15.081,53 (piętnaście tysięcy osiemdziesiąt jeden 53/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...)

w W. na rzecz powodów J. B., Ł. B., M. B.

i E. Ś. kwotę 2076,84 (dwa tysiące siedemdziesiąt sześć 84/100) złotych tytułem kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt I ACa 683/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31.07.2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powodów J. B., Ł. B., M. B. i E. Ś. zadośćuczynienia w kwotach po 10.000 złotych na rzecz każdego z nich

z ustawowymi odsetkami od dnia 1.08.2013 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił, zaś koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że dnia 22 grudnia 2008 roku w M. miał miejsce wypadek samochodowy polegający na czołowym zderzeniu się pojazdów w wyniku którego śmierć poniosła pasażerka jednego z nich T. B.. Sprawcą wypadku pozostawał J. K., który został uznany winnym i skazany na karę pozbawienia wolności.

W dacie śmierci T. B. miała 51 lat. Pozostawała zatrudniona w Banku (...) w R. na stanowisku kasjer – inspektor z wynagrodzeniem 3.280 zł netto. Nadto pozostawała gospodynią domową i pomagała mężowi w pracach w gospodarstwie rolnym. W pamięci sąsiadów, znajomych pozostała jako wzór pracowitości i łagodnego usposobienia. Umiejętnie łącząca pracę zawodową z pracami domowymi i potrzebą pomocy w gospodarstwie rolnym. Do jej obowiązków należał obrządek wydojenie krów, uprawa ogrodu, praca przy zbiorze plonów oraz prowadzenie domu. Pomagała również sąsiadom szczególnie przy rozliczeniach i wypełnianiu deklaracji podatkowej.

Powód J. B. w dacie śmierci żony pracował na 13 ha gospodarstwie rolnym ogólnotowarowym. Oceniał dochód z gospodarstwa na kwotę 28 000 zł rocznie. Z zaświadczenia wystawionego przez Urząd Gminy w R. z dnia 21 lutego 2011 roku wynika, że dochód roczny z pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w 2009 roku według obwieszczenia Prezesa GUS z dnia 23 września 2010 roku wynosi 23.879,57 zł. Powód po śmierci żony sprzedał inwentarz żywy – świnie, konie i krowy i ostatecznie gospodarstwo rolne przekazał swojemu synowi M. B..

Powód Ł. B. w dacie śmierci matki zamieszkiwał w domu rodziców. Jednocześnie uczył się i pracował jako kierowca. Obecnie powód nie pracuje i nie jest zarejestrowany jako bezrobotny. Firma w której ostatnio pracował zbankrutowała. Zmarła przygotowywała mu posiłki na wyjazd i prała, natomiast powód pomagał dorywczo w pracach w gospodarstwie rolnym rodziców.

Powód M. B. w dacie śmierci matki był uczniem technikum i pozostawał na utrzymaniu rodziców. Pomagał rodzicom w pracach w gospodarstwie rolnym. Obecnie, o czym wyżej, prowadzi gospodarstwo rolne, które przejął od ojca w 2011 lub 2012 roku, daty dokładnie nie wskazuje.

Powódka E. Ś. w dacie śmierci matki była mężatką i wychowywała dziecko. Razem z mężem mieszkała w domu rodziców. Pozostawała i pozostaje zatrudniona w ciastkarni. Aktualnie wychowuje troje dzieci i pozostaje na urlopie wychowawczym. Kiedy urodziła pierwsze dziecko, zmarła matka pomagała jej w opiece nad dzieckiem i „...to zawsze zanim poszła do pracy to przychodziła z butelką mleka do niego”. Pomagała również powódce w pracach domowych oraz przejmowała opiekę nad dzieckiem, kiedy powódka udawała się po zakupy.

Powód J. B. silnie przeżył śmierć żony z którą pozostawał w wieloletnim związku małżeńskim. Nadal jak wspomina żonę płacze. Również silnie fakt śmierci matki przeżyli pozostali powodowie. W pierwszych tygodniach od śmierci matki i żony powodowie wymagali wsparcia psychologa i farmaceutycznego. Powodowie nadal wspominają zmarłą, chodzą na cmentarz i zamawiają w kościele msze.

Powodowie, w maja 2010 roku, otrzymali od ubezpieczyciela kwotę 60.000 zł. powód J. B., kwotę po 30.000 zł. Ł. B. i M. B. oraz kwotę 10.000 zł. powódka E. Ś..

Sąd wskazał, że pozwany nie kwestionował swojej legitymacji biernej.

Powodowie dochodzą od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania wskazując jako podstawę przepis art. 446 § 3 i § 4 kc. Przepis art. 446 § 3 kc stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego

stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Natomiast przepis art. 446 § 4 kc stanowi, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zatem, rolą powodów, było wykazanie, że wskazane powyżej przesłanki zostały spełnione.

Powodowie, co również nie jest okolicznością sporną, otrzymali od ubezpieczyciela odpowiednio : powód J. B. kwotę 80.650,90 zł w tym 20.650,90 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, 40.000 zł tytułem odszkodowania i kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, powodowie Ł. B. i M. B. otrzymali każdy po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania, powódka E. Ś. otrzymała kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Przechodząc do oceny żądań powodów w zakresie odszkodowania, to żądania te nie są zasadne. Powodowie podnosili w uzasadnieniu pozwu, iż otrzymane od ubezpieczyciela kwoty nie rekompensują znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej powodów – w ich ocenie - sprowadza się do konieczności wykonywania obowiązków, które wypełniała zmarła i niemożności otrzymania dalszej pomocy, którą dotychczas świadczyła zmarła. Niemniej Sąd podniósł, iż pogorszenie sytuacji życiowej, co wynika

z utrwalonego już orzecznictwa, to wyłącznie pogorszenie sytuacji materialnej osoby poszkodowanej śmiercią osoby bliskiej, tak w dacie śmierci osoby bliskiej jak i ze skutkiem na przyszłość. Przyjmuje się, że art. 446 § 3 k.c. ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, aczkolwiek niekiedy trudnych do uchwycenia i wymierzenia. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zawinionego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Przykładając te kryteria do sytuacji powodów należy uznać, że otrzymane przez powodów (z wyjątkiem powódki E. Ś.) kwoty z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej są odpowiednie.

Powołany przepis nakłada obowiązek rekompensaty finansowej jedynie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej, które niewątpliwie zawsze następuje w skutek śmierci osoby bliskiej nie jest rekompensowane. Sytuacja życiowa powódki E. Ś. po śmierci matki –

w aspekcie ekonomicznym – nie uległa zmianie. W dacie śmierci matki powódka E. Ś. pozostawała bowiem zatrudniona ale przebywała na urlopie wychowawczym. Obecnie też pozostaje zatrudniona i nadal pozostaje na urlopie wychowawczym. Sytuacja tej powódki nie uległa więc zmianie. Brak podstaw do przyjęcia, że po zakończeniu urlopu wychowawczego powódka nie podejmie pracy zawodowej i na tym polega pogorszenie jej sytuacji życiowej, a podjąłby ją gdyby żyła matka. Nie należy zapominać, że zmarła również pracowała zawodowo w oznaczonych godzinach, miała swoje rozliczne obowiązki jako gospodyni domowa i w gospodarstwie rolnym. Próba założenia pogorszenia i to znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki jedynie na tym założeniu nie wytrzymuje logiki.

Natomiast odnośnie żądania zapłaty odszkodowania zgłoszonego przez powoda J. B., to wypłacona już przez ubezpieczyciela kwota jest adekwatna do pogorszonej sytuacji życiowej powoda J. B.. Powołany przepis art. 446 § 3 kc stanowi o przyznaniu odpowiedniej kwoty odszkodowania poprzez co ma charakter oceny, niedookreślony. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody, które tylko do pewnego stopnia ogólności poddają się materialnej wycenie. Powołany przepis nie wskazuje żadnych kryteriów wedle których należy szacować uszczerbek polegający na pogorszeniu sytuacji życiowej. Stanowi jedynie, że odszkodowanie ma być „stosowne”. Wykładnia celowościowa nakazuje przyjąć, iż odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku ale także w pewnych sytuacjach stopę życiową społeczeństwa. Podkreślenia wymaga, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Zatem, skoro odszkodowanie jest „stosownym” świadczeniem, to znaczy, że jest świadczeniem, które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc, jak to próbuje wywodzić powód dokonując obliczenia hipotetycznej kwoty zarobku przez zmarłą do czasu osiągnięcia przez nią 65 roku życia, utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od zmarłej żony. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez

poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłej żony, która przypadła na powoda J. B. w czasie życia żony. Zatem kwota dotychczas wypłacona powodowi J. B. tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest właśnie w kontekście jego sytuacji życiowej kwotą stosowną.

Z powyższych względów żądanie zasądzenia odszkodowania podlega oddaleniu.

Odnosnie żądań zasądzenia zadośćuczynień, są one częściowo zasadne. Również i przepis art. 446§ 4 kc posługuje się niedookreślonym terminem jakim jest „odpowiednia suma” tytułem zadośćuczynienia. Przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego, możliwość znalezienia oparcia w pozostałej rodzinie czy innych osobach bliskich. Mając te okoliczności na względzie sąd przyznał dla każdego z powodów kwotę po 10.000 zł jako uzupełnienie kwoty już otrzymanej od ubezpieczyciela tytułem odpowiedniej sumy. Śmierć T. B. nastąpiła 22 grudnia 2008 roku, natomiast pozew został wniesiony 22 lutego 2013 roku. Bez wątpliwości, albowiem znajduje to potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, powodowie nadal odczuwają skutki śmierci żony dla powoda J. B. i matki dla pozostałych powodów. Powód J. B. pozostawał ze zmarłą w wieloletnim związku małżeńskim, który został oceniony jako prawidłowo funkcjonujący. Zmarła pozostawała tzw. głową rodziny. Jak to określił powód brak żony odczuwa „w środku, w sercu”. Nie budzi również wątpliwości w świetle powołanych wyżej zeznań świadków, że pozostali powodowie również odczuwają smutek po stracie matki, chodzą na grób matki, zamawiają w kościele msze. Sąd zgodził się z poglądem wyrażonym przez powodów, że gwałtowność śmierci i okoliczności jakie temu towarzyszyły potęgowały dramatyzm ich doznań i wywołały wstrząs psychiczny wymagający w pierwszych tygodniach od śmierci matki wsparcia farmakologicznego. Jednakże zwrócił uwagę i uwzględnił w ocenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, że powodowie nadal utrzymują więzi rodzinne pomiędzy sobą jak i z pozostałą częścią swojej rodziny. Wspierają się wzajemnie, wspólnie mieszkają i pomagają sobie. Te okoliczności powodują, iż strata matki i żony, mimo bezsprzecznie silnego przeżycia i dalszego przeżywania, łagodzą skutek tego niewątpliwie traumatycznego wydarzenia. Powodowie na skutek śmierci matki i żony nie zostali osamotnieni, nadal funkcjonują w rodzinie, czy realizują się zawodowo. Przebieg procesu odnajdywania się w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania przebiega u powodów spokojnie. Ta okoliczność tj. zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom dotychczasowego życia, który rzutuje na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia stanowią jeden z wyznaczników odpowiedniej sumy. Zadośćuczynienie, co do zasady ma charakter jednorazowego świadczenia, ale każda szkoda w tym krzywda jest zjawiskiem dynamicznym, zmiennym i te okoliczności bezwzględnie muszą być brane pod uwagę w poszukiwaniu „odpowiedniej sumy”. We wskazanych powyżej okolicznościach właśnie przyznana kwota – łącznie z już wypłaconą, jest właśnie odpowiednią sumą dla każdego z powodów. Zatem żądanie ponad zasądzone kwoty podlega oddaleniu jako niezasadne.

Przyznana kwota zadośćuczynienia została ustalona na dzień wyrokowania, z uwzględnieniem wskazanych przez powodów okoliczności,

a zatem jej wymagalność należy ustalić na dzień następnego po dacie wydania wyroku i od tego dnia zasądzić ustawowe odsetki, a nie ja tego domagali się powodowie od 7 maja 2010 roku.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł o zasadę z art. 100 kpc. Wprawdzie powodowie wygrali proces jedynie w niewielkiej części, to jednak obciążenie ich kosztami procesu na rzecz pozwanego byłoby rażąco niesłuszne. Tym bardziej, że koszty dotychczas poniesione przez powodów są niewspółmiernie wyższe niż te poniesione przez pozwanego.

W złożonej apelacji, co do oddalonych części żądań zadośćuczynień na rzecz wszystkich powodów oraz oddalonej części odszkodowania na rzecz powoda J. B. i oddalonego odszkodowania na rzecz powódki E. Ś. co do kwoty 20.000 złotych, powodowie zarzucili zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie art. 446 § 4 kc poprzez błędne uznanie, iż kwota zadośćuczynienia 30.000 złotych na rzecz powoda J. B. i po 20.000 złotych na rzecz pozostałych powodów gwarantuje wypełnienie funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia, a nadto kwoty te odbiegają od sum zasądzonych w innych takich sprawach;
- 2) naruszenie art. 446 § 3 kc poprzez nieprawidłowe rozważenie i niedostatecznie uwzględnionych przyjętych kryteriów ustalania wysokości odszkodowania;
- 3) naruszenia art. 481 § 1 kc, art. 445 kc i art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...);
- 4) naruszenie „art. 100” poprzez niezasądzenie od pozwanego na rzecz powodów części opłaty stosunkowej od pozwu, proporcjonalnej do uwzględnionej części pozwu.

Wnieśli o jego zmianę poprzez podwyższenie zasądzonych kwot: do 130.000 złotych na rzecz J. B., w tym 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 60.000 zł tytułem odszkodowania, 100.000 zł na rzecz E. Ś., w tym 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania, do kwoty 80.000 złotych na rzecz M. B. i Ł. B. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 7.05.2010 r. Ponadto o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne, a tylko zarzuca naruszenie prawa materialnego (wskazanych przepisów tj. zwłaszcza art. 446 § 3 i 4 kc), które są podstawą roszczeń powodów.

Co do odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc na rzecz powodów J. B. i E. Ś..

Wbrew twierdzeniu apelacji Sąd II instancji nie dopuścił się naruszenia art. 446 § 3 kc ustalając, że przyznana i wypłacona powodowi J. B. kwota 40.000 złotych jest stosownym odszkodowaniem z tego tytułu, a powódce E. Ś. takie odszkodowanie nie przysługuje, gdyż nie można mówić o znacznym pogorszeniu jej sytuacji życiowej w rozumieniu tego przepisu (w wąskim znaczeniu, gdyż od 3.08.2008 r. szkodę niemajątkową obejmuje w całości art. 446 § 4 kc).

Jak wyżej wskazano, apelacja nie neguje ustaleń faktycznych Sądu I instancji, a zatem należy przypomnieć prawidłowe stwierdzenie tego Sądu, że takie odszkodowanie nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 kc, lecz z woli ustawodawcy „stosownym” tj. takim które ma tylko ułatwić przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Przepis ten nie obejmuje obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny i dlatego skarżący powód J. B. nie może oczekiwać „rozliczenia” utraconych dochodów zmarłej żony, które przy tym miały jedynie uzupełniający charakter do prowadzonego przez tegoż powoda dużego gospodarstwa rolnego o powierzchni około 13 ha (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.10.2007 r., IV CSK 194/07, LEX nr 487528).

Sąd I instancji miał tę okoliczność na uwadze i uwzględnił ją akceptując „stosowność” kwoty 40.000 złotych.

Mocą własnej i nie związanej ze śmiercią żony decyzji powód J. B. przekazał przedmiotowe gospodarstwo rolne na rzecz mieszkającego z nim dorosłego syna, a zatem i tutaj nie ma związku przyczynowego i faktycznej – poza formalną – zmiany, z tym że była to suwerenna decyzja powoda J. B..

Jeśli chodzi o powódkę E. Ś. to Sąd I instancji słusznie stwierdził, że jej sytuacja tak osobista jak i ekonomiczna była ustabilizowana jeszcze przed śmiercią matki. Formalnie mieszkała ona bowiem z rodzicami, ale już w 2006 r. założyła własną rodzinę i miała już jedno małe dziecko. Także przed śmiercią matki „pozostawała w zatrudnieniu”, a dodatkowo pozostając na urlopie wychowawczym „cały czas” była w domu i mogła zajmować się także prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego wszystkich powodów i zmarłej ich matki i żony. To zatem powódka E. Ś. pomagała matce (także ojcu i rodzeństwu) w prowadzeniu domu, a nie odwrotnie, gdyż powódka E. Ś. „cały czas” była w domu, zaś jej matka pracowała zawodowo i przez to dłuższy czas w domu jej nie było.

Obecnie powódka E. Ś. ma już troje dzieci i nadal jest na płatnym urlopie wychowawczym (jej przyznanie, k. 53v – 54 i 50 v).

Sąd I instancji prawidłowo ustalił więc, że sytuacja powódki E. Ś. po śmierci matki nie uległa zmianie w rozumieniu art. 446 §3 kc.

Co do zadośćuczynień na rzecz wszystkich powodów na podstawie art. 446 § 4 kc.

Apelacja nie neguje prawidłowego ustalenia Sądu I instancji, że powodowie w miarę łagodnie przeżyli śmierć matki i żony, gdyż tylko przez pierwsze tygodnie musieli okazjonalnie korzystać z pomocy psychologa (ich przyznanie, k. 53 i 56v), a zatem powodowie nie powinni wyolbrzymiać doznanych cierpień.

Sąd I instancji słusznie zwrócił też tutaj uwagę na drugą ważną okoliczność rzutującą na rozmiar krzywdy powodów, a mianowicie, że po śmierci matki nie dotknęło ich poczucie osamotnienia, gdyż nadal wszyscy powodowie mieszkają razem i przez to mogą sobie pomagać i wzajemnie się wspierać.

Te dwie okoliczności, a zwłaszcza ta druga, nie mogły jednak uzasadniać końcowego wniosku Sądu I instancji, że „odpowiednią” sumą zadośćuczynienia na rzecz powoda J. B. będzie kwota tylko 30.000 złotych, zaś na rzecz pozostałych powodów kwoty tylko po 20.000 złotych, gdyż są to kwoty rażąco zaniżone.

Takie zadośćuczynienia nie mogą być symboliczne, muszą mieć pewną odczuwalną wartość ekonomiczną.

Uwzględniając zwłaszcza wskazane wyżej dwie okoliczności, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że odpowiednimi zadośćuczynieniami na rzecz wszystkich powodów będą kwoty po 60.000 złotych na rzecz każdego z nich. Nie ma podstaw do ich różnicowania, gdyż chodzi o męża i dzieci, a zatem o najbliższe osoby zmarłej, które przy tym podobnie przeżyły jej śmierć i w tym zakresie znajdują się – dalej razem mieszkając – w podobnej sytuacji.

Z tego względu Sąd podwyższył zadośćuczynienie na rzecz powoda J. B. do kwoty 40.000 złotych (przed sporem otrzymał już z tego tytułu 20.000 złotych) i na rzecz pozostałych powodów do kwot po 50.000 złotych (przed sporem otrzymali oni z tego tytułu po 10.000 złotych).

Apelacja nieskutecznie powołuje się na rozstrzygnięcia tego rodzaju w innych sprawach, gdyż nie może to być dodatkowe kryterium przy określaniu wysokości zadośćuczynienia w danej sprawie. Zawsze bowiem podstawowe znaczenie ma zasada indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.07.2008 r., IV CSK 113/08, LEX nr 447669 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.01.2012 r., IV CSK 221/11, LEX nr 1119550).

Co do ustawowych odsetek od zasądzonych zadośćuczynień apelacja jest tutaj w pełni zasadna. Niewątpliwie Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 481 § 1 w zw. z art. 455 kc i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), gdyż jego stwierdzenie, że „przyznane kwoty zadośćuczynienia zostały ustalone na dzień wyrokowania, z uwzględnieniem wskazanych przez powodów okoliczności” jest całkowicie gołosłowne i dowolne. Jest też sprzeczne z ustaleniem tego Sądu, że rozmiar krzywdy powodów znany był zaraz po śmierci ich matki i żony, a nie dopiero w dacie wyrokowania. Nie uwzględnia też tego, że pozwany obowiązany był przeprowadzić postępowanie likwidacyjne i to uczynił, a skoro powodowie domagają się ustawowych odsetek od dnia 7.05.2010 r. kiedy to pozwany przyznał im pewne kwoty (powodowie już wtedy żądali takich kwot jak w pozwie) to jest to w pełni uzasadnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602 683, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2011 r., I PK 145/10, LEX nr 794 777 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.08.2012 r., I CSK 2/12, LEX nr 122 8578).

Co do kosztów procesu za I instancję.

Częściowe uwzględnienie apelacji tym bardziej uzasadnia jej wniosek o dobranie stosownego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 zd. 1 in fine kpc).

Po dokonanej zmianie wyroku powodowie wygrali spór przed Sądem I instancji w łącznej kwocie 190.000 złotych (3x 50.000 zł plus 40.000 zł), co w stosunku do żądania pozwu w łącznej kwocie 490.000 złotych stanowi 38,77 %, a zatem przegrali ten spór w 61,23 % i w takim zakresie obciążają ich koszty procesu.

Koszty procesu powodów wynoszą łącznie 31.700 zł (24.500 zł – opłata od pozwu plus 7.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika).

Koszty procesu pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł.

Koszty procesu obu stron wynoszą więc łącznie 38.900 złotych. Skoro powodów obciążają koszty procesu w 61,23 % to stanowi to kwotę 23.818,47 złotych, a skoro ponieśli je w wyższej kwocie to należy się im zwrot w kwocie 15.081,53 zł. Taką też kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powodów.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 i 386 § 1 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję również orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Koszty procesu powodów za II instancję to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 złotych i są to łączne koszty procesu obu stron, gdyż profesjonalny pełnomocnik pozwanego takiego wniosku nie zgłosił.

Apelacja została uwzględniona do kwoty 150.000 złotych (4 x 30.000 zł plus 30.000 zł), co stanowi 38,46 % żądania apelacji (390.000 zł).

Powodowie przegrali więc spór apelacyjny w 61,54 % i w takiej wysokości obciążają ich koszty procesu za II instancję.

Stanowi to kwotę 3323,16 złotych, a że ponieśli wyższe koszty, należy się im zwrot 2076,84 złote. Taką też kwotę na ich rzecz zasądzono.

5.02.2014 r.

ZG/ap